

Marcelina, Dinozaury

z tobą fioletowy zachód nad warszawa spijam
teraz, tylko tu i teraz
ja, ty, ty i ja

obudzą się w tobie lwy
a we mnie czarne koty
nie chcę słuchać żadnych scen złych
w radio i w TV

kiedyś wszyscy zginiemy
jak papier pogniecen
jak drzewa w pień wycięte
wtedy też z tobą będę

kiedyś wyginiemy
wierni pogniecen
tu w samym środku lata
life is hard

z tobą chce oglądać rzeki
co samotni płyną
gwiazdy nad łąkami
w środku lasów
i jagód czarnych
z tobą chcę uciekać z miasta
nawet mieć kłopoty
kiedy wnet dogoni nas
dinozaurów cień

kiedyś wszyscy zginiemy
jak papier pogniecen
jak drzewa w pień wycięte
wtedy też z tobą będę

kiedyś wyginiemy
wierni pogniecen
tu w samym środku lata
life is hard